

Sygn. akt I ACa 882/23

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 września 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Zygmunt Drożdżejko

Protokolant: Marta Sekuła

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko Agencji Ochrony Osób i Mienia (...) spółce z o.o. w K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 19 grudnia 2022 r. sygn. akt I C 474/22

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) **w punkcie 1 po przecinku dodaje się słowa „przy czym jest to zobowiązanie in solidum z zobowiązaniem M. J. (1) wynikającym z punktu III wyroku Sądu Okręgowego w K. Wydział VI Karny z dnia 12 listopada 2014 roku sygn. akt (...)”;**

b) **punktowi 4 nadaje brzmienie:**

„nakazuje sciągnąć solidarnie od powoda M. W. i pozwanego Agencji Ochrony Osób i Mienia (...) spółki z o.o. w K. z zasądanego w punkcie 1 roszczenia – na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 2 000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem kosztów sądowych”;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego Agencji Ochrony Osób i Mienia (...) spółki z o.o. w K. na rzecz powoda M. W. kwotę 2 700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 882/23

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 4 września 2023r.

Pozwem z dnia 31 stycznia 2022 roku M. W. wniósł o zasądzenie od strony pozwanej Agencji Ochrony Mienia i Osób (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. kwoty 80 000 zł wraz z odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę i cierpienie, jakich powód doznał w związku ze śmiercią swojego brata R. W. (1), który został śmiertelnie pobity przez pracowników strony pozwanej przez co też zmarł w dniu 25 listopada 2013 roku. Ponadto powód wniósł o zasądzenie kosztów postępowania według norm prawem przepisanych.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2022r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej Agencji Ochrony Osób i Mienia spółka z o.o. z siedzibą w K. na rzecz powoda M. W. kwotę 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 4 marca 2022 r do dnia zapłaty (1) , w pozostałej części oddalił powództwo (2), nakazał ściągać od strony pozwanej Agencji Ochrony Osób i Mienia (...) spółka z o.o. z siedzibą w K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 2000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem części opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony (3), nakazał ściągać od powoda M. W. z zasądzonej na jego rzecz kwoty wskazanej w pkt. 1 wyroku - na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 2000 zł (dwa tysiące złotych) tytułem części opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony (4), zniósł koszty postępowania pomiędzy stronami (5).

Stan faktyczny ustalony przez Sąd Okręgowy:

Wyrokiem z dnia 12 listopada 2014 roku Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział IV Karny uznał za winnych M. J. (1) oraz W. C. (1) popełniania czynu zabronionego z art. 158 § 3 k.k. w zw. z art. 50 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 roku o ochronie osób i mienia, za to, że w dniu 23 listopada 2013 roku w K., działając wspólnie i w porozumieniu, wzięli udział w pobiciu R. W. (1), w trakcie którego pokrzywdzony był uderzany i kopany, w szczególności po okolicy brzucha i klatki piersiowej, co spowodowało obrażenia wewnętrzne w postaci złamania żeber II –VII po stronie lewej, podbiegnięć krwawych prawego jądra, pęknięcia mięszu śledziony i wytworzenia się krwiaka, co następowo, wskutek ciśnienia narastającego krwawienia, doprowadziło do pęknięcia torebki tego narządu, czego następstwem było wykrwawienia się jam ciała i śmierć pokrzywdzonego w okresie 24-25 listopada 2013 roku. Działaniem M. J. (1) i W. C. (1) przekroczyli upoważnienia pracowników ochrony, naruszając dobra osobiste R. W. (1) w postaci zdrowia i życia. Oskarżeni M. J. (1) oraz W. C. (1) zostali skazani na cztery lata pozbawienia wolności, ponadto wobec obu oskarżonych orzeczony został środek karny tj. zakaz wykonywania zawodu w postaci ochrony osób i mienia na okres pięciu lat. Natomiast na mocy art. 46 § 1 k.k. od oskarżonych na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. W. orzeczono kwoty po 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2015 roku Sąd Apelacyjny w K. II Wydział Karny zmienił zaskarżony Sąd Okręgowy z dnia 12 listopada 2014 roku w ten sposób, że wyeliminował z opisu przypisanego oskarżonym czynu sformułowania „złamania żeber II-VII po stronie lewej”. W pozostałym zakresie wyrok został utrzymany w mocy. Powód M. W. był bratem zmarłego R. W. (1). Mieli oni bardzo bliską relację, przed tragicznym wypadkiem powód mógł zawsze liczyć na wsparcie i pomoc swojego brata. Systematycznie się oni spotykali oraz pozostawali w stałym w kontakcie telefonicznym. Powód wspólnie z bratem pracowali wykonując prace remontowe oraz dorabiali sobie jako ochroniarze w klubie muzycznym. R. W. (1) nauczył powoda kłaść płytki oraz wykonywać inne prace remontowo – budowlane. Dodatkowo R. W. (1) był ojcem chrzestnym syna powoda, w którą to rolę bardzo się angażował. O śmierci brata powód dowiedział się od konkubenta swojej matki, który w niedzielę w dniu 24 listopada 2013 roku poinformował go o tym, że R. W. (1) został brutalnie pobity, a następnie w poniedziałek przekazał mu informację o jego śmierci. Informacja o śmierci M. W. bardzo negatywnie wpłynęła na życie powoda. Stał się przybity i zamknięty w sobie, rzadziej wychodził z domu. Obecnie powód nadal odczuwa żalobę po śmierci swojego brata, w szczególności przy okazji uroczystości rodzinnych czy też świąt. Powodowi brakuje z nim kontaktu zarówno w życiu codziennym, jak również w ważniejszych chwilach swojego życia, kiedy nie może mu się zwierzyć z przeżywanych chwil lub podzielić radością, w sytuacjach kiedy coś znaczącego wydarzy się w jego życiu. Powód często odwiedza cmentarz, w szczególności wtedy, gdy czuje tęsknotę za bratem. R. W. (1) był dla powoda najbliższą osobą, razem się wychowywali, chodzili do jednej klasy. Z pozostałym rodzeństwem powód nie miał tak bliskiej relacji. Powód otrzymał zadośćuczynienie od jednego ze skazanych wyrokiem sądu karnego z dnia 12 listopada 2014 roku, co do drugiego ze skazanych prowadzona była egzekucja komornicza, która okazała się bezskuteczna. Strona pozwana pismem datowanym na dzień 29 listopada 2021 roku odmówiła powodowi wypłaty kwoty 80 000 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią brata R. W. (1).

Stan faktyczny sprawy Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w aktach sprawy dokumentów, niekwestionowanych przez strony i niebudzących wątpliwości Sądu, a także w oparciu świadków S. B. oraz T. W. oraz powoda. Zeznania te były spójne, jasne i logiczne oraz wzajemnie ze sobą korespondowały. Świadczyli S. B. oraz T.

W. w sposób szczegółowy i przekonujący opisali jak wyglądały relacje powoda ze zmarłym bratem R. W. (1) oraz jak zmieniło się życie powoda po jego śmierci. Z zeznań tych wynikało, iż między zmarłym a powodem istniała silna więź emocjonalna, powód spędzał z bratem wiele czasu, razem pracowali, wspólnie opiekowali się matką. Jego śmierć wywołała u niego ból i cierpienie, natomiast obecnie powód nadal odczuwa żalobę w związku ze śmiercią swojego brata. Sąd oddalił wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa i psychiatry na okoliczności związane z żalobą i cierpieniem powoda po utracie brata. W ocenie Sądu okoliczność ustalenia przerwania więzi ze zmarłym czy rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda w związku ze śmiercią R. W. (1) nie wymagała sporządzenia opinii przez biegłego psychologa, albowiem ww. okoliczności możliwe były do ustalenia na podstawie zeznań świadków oraz powoda, zatem też wiedza specjalna w tym zakresie nie była konieczna dla rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie. W niniejszej sprawie strona pozwana Agencja Ochrony Osób i mienia (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. jako pracodawca jednego ze sprawców pobicia, które miało miejsce 23 listopada 2013 roku w wyniku, którego zmarł brat powoda jest odpowiedzialna za naprawienie mu szkody i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Należy wskazać, iż zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia prawomocnego wyroku karnego skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Zatem też sąd cywilny w przypadku skazania za określone przestępstwo przez sąd karny nie może przyjmować, że nie zostało ono popełnione i nie wolno mu czynić własnych ustaleń, które byłyby sprzeczne z ustaleniami sądu karnego istotnymi na gruncie prawa karnego materialnego dla bytu określonego przestępstwa i osoby pokrzywdzonego. Jak wynika z wyroku z prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w (...), VI Wydział Karny z dnia 12 listopada 2014 r., sygn. akt (...) M. J. (1) oraz W. C. (1) dopuścili się czynu zabronionego pełniąc obowiązki służbowe oraz swoim zachowaniem doprowadzili do śmierci R. W. (1) za co zostali skazani na karę po 4 lata pozbawienia wolności. Z uwagi na to, iż strona pozwana była pracodawcą jednego ze sprawców to tym samym ponosi ona odpowiedzialność wobec powoda. Jak wynika bowiem z art. 430 k.c. w zw. z art. 120 k.p. pracodawca ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej przez pracownika (tak m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2016 r., sygn. akt III CSK 115/15, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 maja 1998 r., sygn. akt I CKU 110/97). Biorąc pod uwagę powyższe w ocenie Sądu odpowiedzialność strony pozwanej za zadośćuczynienie na rzecz powoda będącego bratem pokrzywdzonego R. W. (1) nie budzi w przedmiotowej sprawie żadnych wątpliwości, z resztą strona pozwana co do samej zasady odpowiedzialności zarzutów nie podniosła. W ocenie Sądu bezzasadny był zarzut strony pozwanej dotyczący odrzucenia pozwu na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. z uwagi na to, iż roszczenie obejmujące niniejsze postępowanie ma powagę rzeczy osądzonej. Strona pozwana wskazywał, iż prawomocnym wyrokiem karnym z dnia 12 listopada 2014 roku na mocy którego Sąd karny na zasadzie art. 46 § 1 k.k. orzekł na rzecz powoda M. W. od każdego z oskarżonych po 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia, rozstrzygnął w całości kwestię związaną z zadośćuczynieniem. Wobec powyższego złożenie niniejszego pozwu o zadośćuczynienie po uprawomocnieniu się wyroku karnego winno skutkować jego odrzuceniem z uwagi na powagę rzecz osądzonej. Z powyższym twierdzeniem nie sposób się zgodzić, zgodnie bowiem z art. 46 § 3 k.k. orzeczenie odszkodowania lub zadośćuczynienia na podstawie § 1 albo nawiazki na podstawie § 2 nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu niezaspokojonej części roszczenia w drodze postępowania cywilnego. Dodatkowo jak wskazuje art. 415 § 2 k.p.k., jeśli orzeczonego obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę albo nawiazka na rzecz pokrzywdzonego nie pokrywają całej szkody lub nie stanowią pełnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym. Powyższa interpretacja znajduje również potwierdzenie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 5.07.2013 roku (sygn. I ACa 164/13) zgodnie z którym przyznanie nawiazki w postępowaniu karnym nie uniemożliwia dochodzenia dalszych roszczeń przez poszkodowanego w sądzie cywilnym. Zwrócić uwagę należy na to, iż dochodzenie odszkodowań w postępowaniach karnych ma charakter dodatkowy albowiem głównym celem tychże postępowań jest rozstrzygnięcie o winie oraz ewentualnej odpowiedzialności oskarżonego, natomiast kwestia krzywdy i cierpienia stanowi kwestię poboczną. W efekcie sąd cywilny nie jest związany rozstrzygnięciem sądu karnego co do orzeczonego zadośćuczynienia w postępowaniu karnym. W tym zakresie sąd cywilny może czynić własne ustalenia, które nie muszą być zgodne z ustaleniami sądu karnego. Biorąc pod uwagę powyższe zarzut strony pozwanej co do odrzucenia pozwu nie zasługiwał na uwzględnienie. W niniejszym postępowaniu powód domagał się wyłącznie zadośćuczynienia z tytułu

śmierci osoby najbliższej opierając swe żądanie na treści art. 446 § 4 k.c. Zgodnie z tym przepisem sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Katowicach z dnia 16 listopada 2017 r., sygn. akt I ACa 562/17: "Roszczenie najbliższych członków rodziny zmarłego o przyznanie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, poniesioną w związku z naruszeniem ich dobra osobistego w postaci poszanowania więzów rodzinnych, wywodzone z treści powołanych przepisów, zmierza do zaspokojenia szkody o charakterze niemajątkowym. Niedający się ściśle wymierzyć charakter owej krzywdy sprawia, że ustalenie stosownej sumy nastęrcza trudności. Jednakże nie budzi wątpliwości to, że każda sprawa winna być rozpatrywana przez pryzmat indywidualnych okoliczności danego wypadku. Wskazuje się, że na wysokość zadośćuczynienia (rozmiar krzywdy) mają wpływ takie okoliczności jak: dramatyzm doznań bliskich zmarłego, poczucie osamotnienia, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rola jaką w rodzinie pełniła osoba zmarła, rodzaj i intensywność więzi łączącej poszkodowanego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci, stopień w jakim bliscy zmarłego będą umieli odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek poszkodowanego. Zaprezentowane wyliczenie jest przykładowe, dla przyznania zadośćuczynienia nie jest też konieczne, aby wystąpiły jednocześnie wszystkie wymienione okoliczności. Różne także może być ich natężenie". Jak wykazano powyżej, roszczenie z art. 446 § 4 k.c. w dużej mierze opiera się na zasadzie ochrony dóbr osobistych, do których zalicza się ochronę więzi rodzinnych. W razie śmierci osoby pokrzywdzonej roszczenie o zadośćuczynienie przysługuje najbliższym członkom rodziny. Nie ulega wątpliwości, że w przedmiotowej sprawie doszło do nagłego przerwania więzi rodzinnej, co spowodowało dla powoda krzywdę natury psychicznej, ale także faktycznej. Powód należał bowiem do najbliższej rodziny zmarłego. Przed tragicznym wypadkiem mógł on zawsze liczyć na wsparcie brata. Powód wraz z bratem wspólnie sprawowali opiekę nad ich matką. Ponadto razem pracowali wykonując remonty oraz dorabiając sobie w klubie muzycznym jako ochroniarze, co dodatkowo zacieśniało ich więzi, gdyż kontakt mieli praktycznie codzienny. Dodatkowo zmarły był ojcem chrzestnym syna powoda, w którą to rolę bardzo się angażował. Obecnie nadal odczuwa ona żalobę, w szczególności przy okazji uroczystości rodzinnych czy też świąt. Brat był dla niego najbliższą osobą, razem się wychowywali, chodzili do jednej klasy. Z pozostałym rodzeństwem powód nie miał tak bliskiej relacji. Analizując powyższe przesłanki Sąd doszedł do przekonania, że adekwatnym zadośćuczynieniem dla powoda M. W. jest łączna kwota 60 000 zł, co przy uwzględnieniu wypłaconej powodowi przez jednego ze skazanych nawiazki w kwocie 20 000 zł daje zasądzone zadośćuczynienie w wysokości 40 000 zł. W pozostałym zakresie roszczenie nie zasługiwało na uwzględnienie. W ocenie sądu niewątpliwie śmierć brata powoda była dla niego bardzo bolesnym wydarzeniem, niemniej jednak nie wywarła trwałego piętna na jego życiu. Nie wywołała ona również trwałych zmian w psychice, czy uszczerbku na zdrowiu – z materiału dowodowego nie wynika, ażeby powód korzystał z pomocy psychologa, czy psychiatry. M. W. nie był również zobowiązany do uiszczenia alimentów na rzecz powoda. Dodatkowo z uwagi na upływ czasu od tragicznego wypadku, ból po stracie bliskiej powoda niewątpliwie uległ zmniejszeniu. Jest to okoliczność, którą również należało uwzględnić przy ocenie wysokości odpowiedniego zadośćuczynienia. W ocenie Sadu zasądzona na rzecz powoda kwota tytułem zadośćuczynienia jest adekwatna do rozmiaru krzywdy wynikłej z tragicznej śmierci brata. O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, czyli od dnia doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu tj. od dnia 4 marca 2022 roku. Zgodnie z art. 481 § 1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Roszczenie o zadośćuczynienie jest roszczeniem bezterminowym i jego wymagalność należy od wezwania strony pozwanej do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.). Strona pozwana pismem datowanym na dzień 29 listopada 2021 roku odmówiła powodowi wypłaty odszkodowania. Zatem też w ocenie Sądu już od następnego dnia po dniu złożenia przez stronę pozwaną odmownej odpowiedzi na wezwanie do zapłaty roszczenie stało się wymagalne. Biorąc pod uwagę powyższe zasadne było żądanie zasądzenia odsetek na zasadzie art. 481 § 1 i 2 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu od dnia doręczenia odpisu pozwu tj. od dnia 4 marca 2022 roku. Sąd zatem w pkt. 1 sentencji wyroku zasądził od strony pozwanej Agencji Ochrony Osób i Mienia spółka z o.o. z siedzibą w K. na rzecz powoda M. W. kwotę 40.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 4 marca 2022 r do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie żądanie powoda zostało oddalone, o czym orzeczono w pkt. 2 sentencji wyroku. O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo

rozdzielone. Za wzajemnym zniesieniem kosztów przemawiał fakt, iż żądanie powoda zostało uwzględnione w połowie, a wysokość uwzględnionego roszczenia miała charakter oceny i zależny w znacznym zakresie od uznania sądu. Skarb Państwa poniósł tymczasowo koszty sądowe na które złożyły się opłata od pozwu, od której powód został zwolniony. Zatem też w pkt. 3 sentencji wyroku orzeczono na zasadzie art. 113 ust. 1 u.k.s.c. o ściągnięciu od strony pozwanej, stosownie do wyników postępowania kwoty 2000 zł (50% z 2000 zł) tytułem opłaty sądowej od której powód był zwolniony. W art. 113 ust. 2 pkt.1 u.k.s.c. koszty nie obciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie. W przedmiotowej sprawie w pkt.4 sentencji wyroku Sąd nakazał ściągać od powoda M. W. z zasądzonej na jego rzecz kwoty wskazanej w pkt. 1 wyroku - na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 2000 zł tytułem części opłaty sądowej, od uiszczenia której powód był zwolniony.

Apelacje złożył pozwany.

Wyrok został zaskarżony w całości i wniesiono o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa.

Wyrokowi zarzucono naruszenie prawa materialnego tj. art. 446 § 4 kc w związku z art. 46 § 3 kk poprzez nieuzasadnione zastosowanie tych przepisów i zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez członka najbliższej rodziny osoby zmarłej w wyniku popełnienia przestępstwa, w sytuacji, gdy roszczenie zgłoszone w pozwie nie dotyczyło niezaspokojonej części roszczenia o zadośćuczynienie, o którym mowa w dyspozycji przepisu art. 46 § 3 kk oraz naruszenie art. 415 § 2 kpk poprzez jego błędne zastosowanie.

Powód wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Sąd Apelacyjny uzupełnił stan faktyczny i ustalił, że W. C. (1) zapłacił na rzecz powoda kwotę 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia. Ponadto pracownikiem pozwanego był M. J. (1), a W. C. (1) wykonywał pracę na podstawie umowy zlecenia. Są to okoliczności bezsporne.

Apelacja jest uzasadniona tylko w niewielkim zakresie.

Na wstępie należy zaznaczyć, że Sąd Apelacyjny – co do zasady podziela ustalania stanu faktycznego dokonane przez Sąd Okręgowy – z tym zastrzeżeniem, że sąd uzupełnił ten stan w ww. zakresie.

Wprawdzie nie było to przedmiotem zarzutów, ale należy zauważyć, że Sąd Okręgowy mimo iż zauważył, że tylko jeden ze sprawców był pracownikiem pozwanego to nie zróżnicował podstaw prawnych odpowiedzialności i przypisał pozwanemu odpowiedzialność – za obu sprawców - na podstawie art. 430 kc w związku z art. 120 kp. Tak wskazana podstawa jest błędna, albowiem za M. J. (1) pozwany ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 120 kp, a za W. C. (1) na podstawie art. 430 kc. Nie wpływa to jednak na zasadniczo prawidłowe ustalenie, że pozwany odpowiada zarówno za M. J. (1) i W. C. (1).

Sąd Okręgowy przyjął, że właściwa kwota zadośćuczynienia to kwota 60 000 zł, a zasądził 40 000 zł, ponieważ jeden ze sprawców zapłacił już 20 000 zł. Takie ustalenia należy uznać za słuszne, ale sąd nie dał temu wyrazu w wyroku. Zgodnie bowiem z zapadłymi wyrokami w sumie dają one 80 000 zł albowiem nie wskazał, że jest to zobowiązanie in solidum z zobowiązaniem M. J. (1) tzn. że spełnienie świadczenia przez jednego z dłużników zwalnia drugiego. Nawet gdyby spadkobiercy M. J. (1) zapłacili 20 000 zł to brak byłoby podstaw do zwolnienia pozwanego z obowiązku zapłaty kwoty 40 000 zł. Z tego względu Sąd Apelacyjny wskazał, że zasądzona kwota jest zobowiązaniem in solidum z zobowiązaniem M. J. (1). Oznacza to, że w przypadku zapłacenia zadośćuczynienia przez spadkobierców M. J. (1) pozwany zostanie zwolniony z obowiązku zapłaty kwoty 20 000 zł. W sumie więc powód będzie uprawniony do 60 000 zł. 20 000 zł już otrzymał, a dodatkowo ma otrzymać jeszcze 40 000 zł i obojętnie kto to zapłaci tj. czy w całości pozwany czy też po połowie pozwany i spadkobiercy M. J. (1).

Zarzut naruszenia art. 446 § 4 kc (sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę) w związku z art. 46 § 3 kk (orzeczenie odszkodowania lub zadośćuczynienia na podstawie § 1 albo nawiazki na podstawie § 2 nie stoi na przeszkodzie dochodzeniu niezaspokojonej części roszczenia w drodze postępowania cywilnego) oraz zarzut naruszenia art. 415 § 2 kpk (jeżeli orzeczony obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę albo nawiazka orzeczona na rzecz pokrzywdzonego nie pokrywają całej szkody lub nie stanowią pełnego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, pokrzywdzony może dochodzić dodatkowych roszczeń w postępowaniu cywilnym) nie jest uzasadniony. Zarzuty pozwanego w istocie sprowadzają się do twierdzenia, że przyznane zadośćuczynienie jest za wysokie. Sąd cywilny jest uprawniony do samodzielnego określenia wysokości zadośćuczynienia, bez względu na treść wyroku karnego. Z drugiej jednak strony Sąd Apelacyjny mógłby ingerować w zasądzoną wysokość zadośćuczynienia, gdyby doszło do jego rażącego zawyżenia lub zaniżenia. Analizując czyn sprawców nie sposób nie zauważyć, że ich reakcja na zachowanie R. W. (1) była zdecydowanie nieadekwatna. Powinni oni mieć świadomość swojej przewagi fizycznej i tej siły używać w sposób umiarkowany. Więzy pomiędzy R. W. (1), a powodem były dość bliskie (rodzeństwo). Zatem kwota 60 000 zł nie jest rażąco zawyżona. Z tego też względu należy uznać, że powód w postępowaniu karnym nie uzyskał należytej rekompensaty.

Sąd również zmienił orzeczenie w pkt. 4 przy czym zmiana nie wpływa na zakres zobowiązań stron, a jedynie określa sposób pokrycia kosztów poprzez ściągnięcie kosztów z zasądzonego roszczenia. Zgodnie z art. 113 ust 2 ustawy „o kosztach sądowych w sprawach cywilnych” koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz: strony, której czynność spowodowała ich powstanie [1]); strony zastąpionej przez kuratora lub [2]) osoby, na której rzecz prokurator wytoczył powództwo lub zgłosił wniosek o wszczęcie postępowania [3]). Przepisy prawa, w tym zakresie, nie określają kto ma zapłacić te koszty. Określają tylko z czego ma być ściągnięta ta kwota. Konstrukcja tego przepisu jest taka, że Skarb Państwa może zaspokoić się tylko z tego zasądzonego świadczenia i brak jest podstaw do zaspokojenia się z innego majątku osoby na której rzecz zasądzono świadczenie. Wprawdzie w literaturze wyrażono pogląd, że „z art. 113 ust. 3 wynika natomiast wprost możliwość zaspokojenia się Skarbu Państwa z innego majątku strony zastąpionej przez kuratora, nie tylko z zasądzonego na jej rzecz roszczenia.” [K. Gonera [w:] Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Komentarz, wyd. IV, Warszawa 2011, art. 114., pogląd ten powtórzył P. Feliga [w:] M. Uliasz, P. Feliga, Ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Komentarz, wyd. II, LEX/el. 2023, art. 114], ale taki pogląd w żaden sposób nie wynika z normatywnej treści przepisu, a wręcz jest z nim wprost sprzeczny i z tego względu nie sposób go podzielić. Zatem od osoby na której rzecz zasądzono roszczenie można ściągnąć koszty tylko z tego zasądzonego roszczenia. Nie ma żadnych podstaw do ściągania tych kwot dopóki nie zostaną one wypłacone. Wynika to też z faktu, że przecież ta osoba nie poniosła kosztów dlatego, że nie miała na to środków. Dopóki nie otrzyma tych pieniędzy to dalej ich nie ma. Brak określenia kto ma zapłacić powoduje, że w ogóle nie można prowadzić egzekucji, ponieważ nie jest znany dłużnik. Zatem mimo braku wskazań normatywnych należy w orzeczeniu podać kto ma zapłacić koszty ściągane w trybie omawianego przepisu. Nie ulega wątpliwości, że dłużnikiem jest osoba na której zasądzono roszczenie, albowiem to są jego koszty. Wskazanie, że tylko ta osoba, nie jest jednak satysfakcjonujące, albowiem jak wskazano wyżej po ewentualnej wypłacie można już tych pieniędzy nie znaleźć, a brak podstaw do ich ściągania z innego majątku. Ponadto w takiej sytuacji brak podstaw do dochodzenia tych kosztów od zobowiązanego do zapłaty roszczenia. Wszak nie ma na niego żadnego tytułu egzekucyjnego. Należy się więc zastanowić czy zobowiązanym nie powinien być także ten kto ma zapłacić roszczenie. To rozwiązanie jest w pełni satysfakcjonujące, albowiem daje tytuł egzekucyjny Skarbowi Państwa przeciwko osobie zobowiązanej do zapłaty roszczenia. Nie będzie ona mogła bronić się zarzutem, że wypłaciła całość kwoty. Nie zostanie również obciążona dodatkowo, ponieważ poprzez zapłatę kosztów zmniejszy swoje zobowiązanie wobec wierzyciela o wysokość uiszczonych kosztów. Z tego względu sąd uznał, że właściwym jest wskazanie jako osoby zobowiązanej zarówno osobę, która ma otrzymać roszczenie jak i osobę która ma je zapłacić. W tym momencie powstaje jednak pytanie czy jest to zobowiązanie solidarne czy in solidum. W ocenie sądu jest to zobowiązanie solidarne.

Zgodnie z art. 369 kc zobowiązanie jest solidarne, jeżeli to wynika z ustawy lub z czynności prawnej. „ Nie jest jasne, czy solidarność czynna lub bierna może wynikać z przepisu ustawy tylko wtedy, gdy przepis ten wyraźnie posługuje się pojęciem solidarności, czy także wówczas, gdy sprzężony ze sobą układ praw lub obowiązków kilku

osób występujących w jednym stosunku prawnym wskazuje na więź solidarną, mimo że ustawodawca nie wprowadza tego pojęcia do treści przepisu (należy jednak odróżnić ten ostatni przypadek od zobowiązań in solidum, które są oparte na przynajmniej dwóch stosunkach zobowiązaniowych). Wypada opowiedzieć się za rozwiązaniem, w myśl którego na przesądzenie kwestii solidarności pozwala nie dosłowne brzmienie przepisu, lecz to, które jest efektem jego wykładni.” [G. Karaszewski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany, red. J. Ciszewski, P. Nazaruk, LEX/el. 2023, art. 369]. Sąd Apelacyjny opowiada się za rozwiązaniem, w myśl którego na przesądzenie kwestii solidarności pozwala nie dosłowne brzmienie przepisu, lecz to, które jest efektem jego wykładni. Przeprowadzona wykładnia prowadzi do wniosku, że jest to zobowiązanie solidarne.

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na zasadzie art. 100 kpc i uznając, że powód uległ tylko nieznacznie w postępowaniu apelacyjnym całością kosztów obciążył pozwanego zasądzając od niego na rzecz powoda 2700 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika.